

Anna Łucarz
Uniwersytet Bydgoski

O ŻYWCIE LUDZKIM, CZYLI JĘZYKOWE OBRAZY BOGA I CZŁOWIEKA, ŻYCIA I ŚMIERCI ZAWARTE W POEZJI KS. JANUSZA STANISŁAWA PASIERBA

1. Rok 2013 rokiem ks. Janusza St. Pasierba

Rok 2013, w którym obchodziliśmy 20-lecie śmierci ks. Janusza Pasierba, został nazwany przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie rokiem Pasierba i stał się przełomowym czasem poznania bliżej sylwetki Janusza Stanisława Pasierba oraz owoców jego pracy. Bogaty życiorys księdza, dokonania naukowe, sposób bycia, szerokie horyzonty myślowe, kręgi zainteresowań i poezja okazały się inspirujące pod względem językoznawczym. W swoich wierszach ks. Pasierb porusza niemal wszystkie tematy dotyczące człowieka, ukazuje jego życie, problemy, trudności i radości, uwikłanie w kulturę oraz egzystencję. Z jednej strony pojmuje życie i człowieka w sposób jednoznaczny, bez greckiego dualizmu, o którym pisze ks. Jan Sochoń¹, bo człowiek jest istnieniem pochodzącym od Boga, stworzonym na jego podobieństwo. Z drugiej strony poeta w swoich utworach podkreśla nieustanny proces zmiany, metamorfozy człowieka, wzajemnego przenikania się różnych stanów emocjonalnych, ale też egzystencjalnych. Ciekawa wydaje się pytająca wrażliwość oraz obraz Boga zawarty w języku poety-księdza. Są to przede wszystkim utwory człowieka myślącego, wykształconego, wrażliwego, przeżywającego swoje życie i świat w sposób refleksyjny, dostrzegający jego różne aspekty i paradoksy. W mojej ocenie liryki Pasierba traktują o żywocie ludzkim, w którym wszystkie nasze dążenia, marzenia i plany zmierzają ku jednemu celowi, całkowicie od nas niezależnemu. U księdza Pasierba radość łączy się z żalobą, życie zdeterminowane jest wizją śmierci, ale też przygotowaniem do niej. Bóg kieruje działaniami człowieka, którego miłuje, ale też karze, natomiast człowiek, choć kocha Stwórcę, nie zawsze rozumie i umie przyjąć jego wyroki. W artykule skupię się na wizerunkach Boga, człowieka,

¹ Więcej zob. ks. J. Sochoń, *W Jezusie jest cierpienie i zachwyt*, w: ks. J. St. Pasierb, *Po walce z aniołem*, Warszawa 1996, s. 168.

rzeczywistości, w której on żyje i śmierci, widocznych w języku liryków poety, a będących ze sobą w ścisłym powiązaniu i zespoleniu.

2. Językowy obraz świata

Opieram się na stwierdzeniu, że językowy obraz świata to przede wszystkim interpretacja otaczającej nas rzeczywistości przez język, który kształtowany w obrębie języków rodzimych tworzy narodowe modele kultury oparte na kategorii stereotypu. Językowy obraz świata nie jest autentycznym odbiciem rzeczywistości, jest to bardziej obraz mentalny, oparty na wiedzy potocznej o świecie, przedmiotach, zjawiskach itp. Jerzy Bartmiński stwierdził, że słowa, jako podstawowy element językowego obrazu świata, nie odwzorowują rzeczy fotograficznie, lecz portretują je mentalnie. Stereotypizacja nie ogranicza się w żaden sposób, „lecz obejmuje różnorodne sytuacje życiowe i społeczne, postawy, zachowania, wytwory ręki ludzkiej, elementy najbliższego środowiska człowieka”².

Doświadczamy tego przy próbie oswojenia śmierci czy udzielenia odpowiedzi na najważniejsze, najbardziej palące pytania natury filozoficznej o istotę Boga, relację Bóg-człowiek. Bardzo ważnym wyznacznikiem językowego obrazu zjawisk jest punkt widzenia, będący bezapelacyjnie czynnikiem decydującym o sposobie wstępnej kategoryzacji przedmiotu oraz „kształtującym perspektywę w jakiej ukazany jest przedmiot w językowym obrazie świata”³, a jego charakter podmiotowo-kulturowy ma ogromne znaczenie dla perspektywy oraz postrzegania, a w konsekwencji nazywania rzeczy i zjawisk – tu życia i śmierci oraz Boga i człowieka.

Podstawę moich rozważań stanowiły 134 wiersze zawarte w tomiku pt. „Po walce z aniołem”, wybrane przez ks. Jana Sochonia, który nadto opatrzył tomik posłowiem. Analiza zebranego materiału skierowana jest na ukazanie językowych wizerunków Boga, człowieka, jego życia oraz śmierci, a także na opis językowo-emocjonalnych relacji łączących człowieka z Bogiem.

3. Bóg

W języku lirycznym ks. Pasierba spotykamy się z następującymi obrazami Stwórcy:

² J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1990, s. 110.

³ Tamże, s. 112.

3.1. *Bóg cierpiący*

W obrębie tego obrazu można wyróżnić dwa subobrazy, pierwszy: Bóg to Jezus Chrystus i drugi: Bóg jest cielesny. Bóg utożsamiany z Jezusem Chrystusem, który zna własne przeznaczenie i z nim nie dyskutuje: „już odchodzi, nie zatrzyma go Bóg anioł człowiek (...) wstępuje w czarne słońce Golgoty” (*Jego godzina*, 11)⁴. Kolejne odwołanie do pasji i relacji Bóg – człowiek uwidacznia się w słowach: „jestem twoją drogą krzyżową” (*Droga*, 41) czy tytułowaniu „ubiczowany” (*Geistliche abendmusic*, 118). Z postacią Jezusa i drogą krzyżową łączy się subobraz: Bóg jest cielesny. Dowodzą tego słowa: „witaj ciało urodzone we krwi umierające we krwi w którym i przez które dostępujemy zbawienia” (*Ave verum*, 62). W tym kontekście mowa nie tylko o cielesności, ale o ciele Chrystusa jako jego ofierze i ustanowieniu eucharystii: „Chrystus upadający pod krzyżem jak śmiertelnie ranione zwierzę czeka kto go dobije oczy mu błyszczą w ciemności czai się do skoku”. Poeta charakteryzuje Boga w następujący sposób: „zmasakrowany siny niosący krzyż upadający święty mocny” (*Cristo de gran poder*, 21). Gdyby nie było tego cierpienia, nie spełniłyby się zamierzenia Boga, człowiek być może nie doceniłby poświęcenia Chrystusa: „gdyby nie rana z boku skądżebyś wiedział, gdyby nie ciemność wokół kogo być widział, (...) gdyby nie bliźna na sercu jakbyś pamiętał” (*Gdyby*, 40), w innym utworze Pasierb pisze:

ty wiesz co się wtedy czuje
kiedy otwiera się ciało
gdy przez rany wołają wnętrzości (*Viscera per vulnera*, 45)

Bóg jest bogiem cierpiącym i cierpiących, ale nie zawsze jest pomocnym ojcem, raczej – oceniając z ludzkiej perspektywy – kimś odległym, którego znamy z opowieści i historii, a nie własnego doświadczenia jego obecności w naszym życiu: „twoja bezwzględność smutek i udręka przypominają kogoś o kim wiele w Biblii” (*Podobieństwo*, 15).

3.2. *Bóg – Chrystus jest doskonały*

W swojej niedoskonałości jest bliższy ideału niż człowiek. Poeta uważa, że Bóg czasem zbyt wiele wymaga od człowieka, przecenia jego możliwości: „Najwyższy nie powinien był obdarzać małego potwora nadludzkim darem pogody i wiedzy” (*Geistliche abendmusic*, 118). Nasza fizyczność nie dorównuje boskiej, nasze ludzkie pojęcie nagości nigdy nie wyczerpie tego zagadnienia tak, jak nagość doświadczona przez Chrystusa. Jego *ecorche* pokazuje ogrom poświęcenia i oddania za człowieka, a jednocześnie piękno, które rzadko nas zachwyca:

⁴ Ks. J. St. Pasierb, *Po walce z aniołem*, dz. cyt.; w całym artykule po cytacie podaje się w nawiasie tytuł wiersza i stronę.

jakże banalne wasze zwykłe skóry
 gładkie, zmarszczone tłuste czy spierzchnięte (...)

 patrzę jak grają odsłonięte mięśnie

 czerwienią fioletem błękitem

 jak lśni gromniczo żółtość ścięgien

 oto nagość (*Ecorche*, 14)

Innym razem Pasierb pisze o mocy komunii świętej: „niech mnie strzeże ciało bezbronne skaleczone zabite i żywe” (*Przed komunią*, 49), z kolei w *Starych kobietach w kościele*, które są przez wszystkich odrzucone – jako nieatrakcyjne wdowy czy stare panny – Chrystus widzi „narzeczone, piękne dziewczyny” (*Stare kobiety w kościele*, 50). Uwidacznia się tym samym jego doskonałość i sposób postrzegania przez wewnętrzny pryzmat miłości, a nie tylko zewnętrzne wyznaczniki urody.

3.3. *Bóg – Chrystus jest lustrem i odbiciem człowieka*

W jego oczach wszystko się mieści, odbija się całe cierpienie świata i każdego człowieka: „Nie mogę spojrzeć w te oczy żeby nie ujrzeć wszystkich którzy płakali przy mnie, przeze mnie” (*Cristo delas lagrimas Jana de Mostaert w Burgos*, 18). Jezus Chrystus zachowuje się jak człowiek, ale w przeciwieństwie do niego jest doskonały, ponieważ docenia najmniejsze starania ludzi:

tylko Jezus który jest wiecznie młodzieńcem

 widzi w nich ciągle swoje narzeczone

 widzi w nich zawsze te piękne dziewczyny

 które w czerwcowe wieczory stroiły w klonowe wieńce(...)

 feretrony na Boże Ciało na procesję (*Stare kobiety w kościele*, 50)

Pasierb próbuje zaprojektować życie Stwórcy na ziemi, *zastanawia* się, jak byłby odbierany przez ludzi, przypisuje mu typowo ludzkie dolegliwości: „gdyby zestarzał się chodząc z Galilei do Judei na opuchniętych nogach z coraz bardziej bolejącym krzyżem śmiertelnie zmęczony” (*Gdyby Jezus*, s. 85). Podkreśla, że gdyby Jezus nie umarł na krzyżu, tylko chodził i głosił swoje słowo, to nie fascynowałby już nikogo, żadnego znużonego słuchacza, nie znalazłby już też wiary na ziemi – jego osoba, cuda wszystko by spowszedniało. Innym razem poeta wspomina spotkanie z Chrystusem:

nigdy tu nie zapomnę spotkania z Chrystusem

 który nisko spod krzyża spojrzal na mnie z bliska

 prawdziwe włosy jak u nas w Warszawie na Solcu

 twarz wąska z kilkoma strumyczkami krwi

 oczy tutejsze ale z żydowskim cierpieniem

tym oczom musiałem powiedzieć – tu jestem
poślįj mnie (*List z Lizbony*, 116)

Chrystus staje się zwierciadłem ludzkich uczuć, potrzeb i pragnień. Jest to lustro łaskawe, nienachlane, nie zniekształca naszego obrazu jak te zawieszono w sklepach odzieżowych, czasem tylko bezlitośnie obnaża człowiecze słabości.

3.4. *Bóg zadaje ból*

Kolejnym, bardzo wyraźnym językowym portretem Boga jest wizerunek Najwyższego, zadającego ból, jeśli nie bezpośrednio to przez swoją miłość, która nie zawsze jest tym, czego człowiek z wierszy Pasierba pragnie: „jego straszna i niepojęta miłość przesywa bezbronych jak ostrze w rękę anioła” (*A Vila, Klasztor Wcielenia*, 19) czy określenie: „twarda miłość Boga” (*Modlitwa*, 84). Wyrażenia te zwracają uwagę na trudne relacje i „trudną miłość” łączącą Boga z człowiekiem. W innym wierszu podkreśla, iż Bóg ogranicza wolność człowieka: „nie doświadczyłeś czym jest ucisk Boga żywego” (*Jak*, 69). Dotyczy to także natury, gdy jest trawiona przez suszę, Bóg nie ma „ani kropli litości” (***) *Chmury granatowe*, 95). W pewnym stopniu Bóg jest okrutny, nie pomaga człowiekowi, gdy ten najbardziej go potrzebuje, na przykład w chwili śmierci, kiedy oczy i usta zapadają się, przypominając czarny krater: „gdy tak się kona, gdzie jest czułość Boga?” (*W szpitalu*, 138). Cierpienia wpływające z niezrozumienia i trudów relacji Bóg – człowiek sprawiają, że ten drugi niejednokrotnie czyni Bogu liczne wyrzuty.

3.5. *Bóg kocha człowieka*

Z drugiej strony, z liryków Pasierba wyłania się także odmienny wizerunek – Bóg kocha człowieka, jest z niego dumny, jest gotowy poświęcić swojego syna, obdarza ludzi niezbędnymi łaskami, jest ich najwierniejszym i największym przyjacielem. Każde rozczarowanie człowiekiem staje się kolejną bolesną raną, dowodzą tego słowa: „(Bóg) był z ciebie zbyt dumny gorzko jest ponosić tyle klęsk gdy się wierzy w ludzi” (*List do Hioba*, s. 63). Bóg kocha człowieka i dlatego niekiedy lituje się nad nim, nad jego poświęceniem, wiarą i nadzieją:

potrzeba twojej udręki
żeby Jezus nad kimś zapłakał
potrzeba niedołęstwa
aby uruchomić Moc
trzeba twojej głupiej miłości
żeby zapłonął ogień (*Prymicjantowi*, 73)

W wierszu *Uzdrowienie głuchego* poeta stwierdza: „Jezus z płonącymi oczami w twarzy spalanej miłością nie poprzestaje na lekkim dotknięciu uszu” (83).

Bóg spala się w miłości do człowieka, jest nią wypełniony, chce także obdarzyć człowieka pełnią, nie tylko pomóc mu połowicznie, dla niego nie istnieją półśrodki. Bóg miłuje człowieka, martwi się o tych, których obdarzył niezwykłą wrażliwością, boi się o to, aby mu nie zginęli:

Bóg boi się o tych których kocha
zwłaszcza o tych którym dał
zbyt wielkie serce (...)
jego potężne palce
starają się być lekkie (***Nie wiedziałem*, 127)

Bóg, który jest miłością, dostrzega ją także w nas: „odsłania miłość – tyle jej w ludziach” (*Czasem*, 128).

Kategorie Boga okrutnego i Boga kochającego są ze sobą zespolone kategorią człowieka, bowiem to on w określony sposób interpretuje zachowania i znaki Bożej łaski lub kary. Obrazy te należy wiązać z miłością, która nie zawsze jest łatwa i często hartuje się w ogniu trudnych przeżyć i przeżyć – trzeba ogromnej dojrzałości, aby takie uczucie pokornie przyjąć, co, jak zauważa ks. Pasierb w swoich utworach, nie jest łatwe.

3.6. *Bóg-Stwórca*

Z wierszy kapłana wyłania się wizerunek Boga-Stwórcy, stwarzającego szybko i bez kłopotu, jak na obrazie Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej. Nie zastanawia się długo, lecz na własny obraz stwarza człowieka, bowiem gdyby się chwilę zastanowił i zrobił to wolniej, być może człowiek by nie zaistniał, bo Bóg nie zdecydowałby się na wykreowanie takiego tworu: „Począłeś mnie z ręki i od ręki w jednej chwili gdybyś się zastanawiał nie byłoby mnie wcale” (*Genesis*, 54).

Niekiedy trudno wydzielić poszczególne obrazy, bowiem ściśle się ze sobą łączą i przenikają. Poeta ukazuje paradoksy rządzące relacjami Bóg – człowiek; z jednej strony podkreśla zależność od Niego i przynależność do Niego, oddając cześć choćby przez zapis leksemów: Bóg, Najwyższy, Ubiczowany, Ktoś wielkimi literami, z drugiej strony akcentuje trudy obranej drogi kapłańskiej. Pokazuje wiarę jako nieustanną walkę, niekiedy jako niebывały trud oraz cierpienie, którym jednak łączy się z tajemnicą krzyża, a przez to z sekretem Boga:

Wiem że twoje królestwo jest ziarnem
bo mnie rozdziera gdy rośnie
wiem że jesteś światłem
bo nic nie widzę
wiem że jesteś życiem
przecież umieram (*Wierzę*, 60)

O tej relacji pisze także w wierszu *Przez ogień*, w którym mówi, co łączy człowieka z Bogiem i ukazuje sens tej zależności: „z Bogiem mnie nie połączy obłok chłodny czy powietrze tylko ogień” (10).

4. Człowiek

Za pomocą słów ks. Pasierb maluje kilka bardzo wyraźnych wizerunków człowieka. W pierwszym z nich człowiek jawi się jako samotny, oddalony od innych przez morze cierpienia.

4.1. Człowiek jest samotny, oddzielony od innych cierpieniem, przepaścią

Dowodzą tego słowa wspomnianego już wiersza *Przez ogień*: „Nie zbliża mnie do człowieka jego moja krew i ciało tylko ogień”. Cierpienie przybliży, bo: „tylko cierpienie obdarza braterstwem” (*Braterstwo*, 38) i dalej „tego skurczu nie widziałeś w lustrze” – zatem zwierciadłem, w którym się przeglądamy, jest oblicze drugiego człowieka. Tylko człowiek cierpiący może zrozumieć istotę Boga: „Jak ty chcesz dotrzeć do sedna i coś zrozumieć skoro nie byłeś skazany ani odrzucony nie rozpadała się ziemia nie zostałeś wygnany czy kiedyś zmiażdżyło cię niebo” (*Jak*, 69). Jesteśmy w stanie, choć w minimalnym stopniu, pojąc jego męczeństwo, wyłącznie przeżywając podobne trudy i w ten sposób stać się jednością, bo jak wiemy do Boga nie ma innej drogi jak tylko przez krzyż. Poeta ukazuje w swoich wierszach „człowieka prostego”, który jest smutny, zmęczony i w niczym niepodobny do świętych, odbijają to „twarze prostych i ubogich ludzi którym tu i nigdzie nigdy nie było wesoło” (***) *Chrystusowe Madonny*, 22) albo „radość jest tu wszędzie tylko nie w moich oczach” (*Lipiec'90*, 90). Być może to wynika z faktu, że człowiek pracuje, jest zajęty swoimi sprawami, oderwany od spraw duchowych: „ludzie kończą pracę na polach albo wracają do domu robi się zimno” (*Madonna z dzieciątkiem*, 57), a w wierszu *Stare kobiety w kościele*, zaznacza: „młodzi mają tyle na głowie chociażby włosów poza tym szkołę miłość i konflikt pokoleń”.

4.2. Człowiek jest bezbronny

Następnym, wyraźnym językowo wizerunkiem jest obraz: człowiek istotą bezbronną: „nadzy jak kielkujące w ciemności rośliny (...) wyjdziemy na zawsze bezbronni”. W innym utworze stwierdza, że „miłość Boga przesywa bezbronnych”. W wierszu pt. *Szata* także pojawia się kwestia nagości jako mankament człowieka i wstydliva pamiątka grzechu, tj. szata, „której nigdy nie zdejmujemy choć nie pokazujemy na co dzień, była piękna stała się nam ciężka jak prawda zaczęliśmy przed nią uciekać pod zgiełkiem przebrań” (*Szata*, 70). Okazuje się, że bardzo rzadko przyznajemy się do nagości, najczęściej w sytuacjach, gdy

jesteśmy nieporadni, drżąc przed miłością, obawiając się operacji czy tortury. Człowiekowi może pomóc tylko Jezus Chrystus, który w komunii ma ustrzec człowieka przed zagrożeniem codziennego życia: „niech mnie strzeże ciało od nie-czułości i nie-cierpienia od bielejącej na kość rzeczywistości od szaleństw ducha od utraty miary(...) ode mnie samego od głodu, od nasycenia” (*Przed komunią*, 49). Gdy jesteśmy zbyt sprawiedliwi, zwracamy uwagę zarówno nieba jak i piekła, musimy uważać tak jak Hiob: „niebezpiecznie jest być sprawiedliwym zwracać uwagę nieba i piekła zarazem uważaj Hiobie” (*List do Hioba*, 63). Człowiek jest zagubiony, nie może odnaleźć się w otaczającym go świecie, szuka samego siebie, próbuje się określić „oślepiiony światem nie umiem zobaczyć nie potrafię odczytać całe życie zbyt jasno gdzie są świty gdzie zmierzchy gdzie noc”. Człowiek jest niejako zawieszony w przestrzeni i nie wie, gdzie jest jego miejsce na ziemi: „gdzie jest prawdziwy nasz dom który doczesny a który trwały dokąd dłaczego wracamy” (*Po żniwach*, 93). Dlatego podmiot liryczny prosi Boga o pokój: „o gdybyś przeszedł po falach które huczą w mojej krwi uciszył moje morze” (*Genezaret nocą*, 87).

4.3. Człowiek jest poddany działaniu sił wyższych i jest zależny od Boga

Przyczyną pewnej powtarzalności ludzkich postaw w relacji z Bogiem może być działanie sił wyższych na człowieka, który to zrozumie: „jeśli otworzy cię anioł”. W jednym z liryków Pasierb stwierdza: „tego lata spełniło się na mnie prorocstwo Ezechiela” (*Lipiec '90*, s. 90), żeby to działanie zaakcentować w utworze pt. *Jakub*, pisze: „chodzę po Rzymie kulejąc (...) i to chyba wszystko co zostaje księżom w pewnym wieku po walce z aniołem” (*Jakub*, 108). Następnie w wierszu *Po walce z aniołem* pokazuje, że anioł jest nieustannie obecny w życiu człowieka: „anioł w dodatku nie znika za bramą ale idzie z tobą ulicą do najbliższego rogu świecąc w ciemności tak że policja musiałaby nie mieć oczu”. Pokazuje, że bez względu na poglądy człowieka, obecna jest jakaś siła obok nas, z którą trudno żyć, ale bez niej jest to prawie niemożliwe: „jak iść gdy odejdziesz anioł i zacznie się kolejna przecznica (...) z wyraźnie gorszym towarzysztem” (*Uwolnienie św. Piotra*, 137). Można wysnuć wniosek, że człowiek jest zależny od Boga i jego woli, co może stanowić subobraz tej kategorii: „żyję z ręki która mnie nie obdarza podtrzymuje dźwiga rozpoczyna” (*Genesis*, 54). Człowiek dziękuje Bogu za to, że mógł przemówić do ludzi, że napisał wiersz, ma świadomość, że bez Boga to byłoby niemożliwe do zrealizowania: „dziękuję że tego wieczora odsunąłeś z moich warg kamień który zamyka mi usta że mogłem przemówić do ludzi że znowu napisałem wiersz” (*Studnia*, 59). Poeta twierdzi, że ludzie są w posiadaniu Boga-Stwórcy, określa ich mianem: „nieustannie Twój” (*Po żniwach*, 93), w chwilach trudnych potrzebuje Bożej pomocy, sakramentów, które choć na chwilę nasycą „wiekuiste głody” (*Kaplica Najświętszego Sakramentu*, 105). Gdy odchodzi ktoś bliski, człowiek udaje się do kaplicy po niezbęd-

ne pocieszenie i wskazówkę, jak dalej iść samotną drogą, zwraca się do Boga z prośbą o pomoc: „potrzebowałem pomocy” (*San Zeno*, 106). W wierszu *List do Hioba*, poeta pisze: „kiedy się staniesz przedmiotem zakładu pozbawiony dzieci obsypany trądem” (63), podkreślając ową zależność od Boga. Mimo wolnej woli człowieka to obecność Stwórcy i jego decyzje są czynnikami determinującymi ludzką egzystencję.

4.4. Człowiek jest istotą niezmienną, stałą w każdej rzeczywistości

Człowiek jest bytem zawieszonym w czasie i przestrzeni, chociaż żyjemy w odmiennych realiach, to możemy odnaleźć się w uniwersalnym świecie opisywanym przez ewangelistów. Każdy z nas jest w swoim życiu, w swojej teraźniejszości i relacji z Bogiem Herodem, Piłatem, Weroniką: „Jeżeli jesteś z jego uczniów uciekaj jeśli Piłatem podyskutuj nie zapomnij umyj ręce jeśli pochodzisz z Cyreny jeśli masz silne ramiona” (*Pod warunkiem*, 12). Kolejne ukazanie aktualności pewnych zachowań i ludzkich postaw Pasierb zawarł w wierszu pt. *Wspólnik*: Piłat myje ręce (...) i ty byś to samo zrobił z tym człowiekiem wiecznie niewygodnym, widzu hipokryto, mój bracie” (30). Pasierb, człowiek, którego zauważa w otaczającym świecie i stwarza w swoich lirykach, ocenia łagodnie, tak jak biblijnych bohaterów. Tym zabiegiem skłania do refleksji nad wygłaszeniem jednoznacznych opinii o innych ludziach. Innym razem poeta mówi: „jestem drogą, kiedyś gładką teraz wyboistą przeszło przeze mnie tyłu ludzi, (...) dotykały mnie stopy” (*Droga*, 41), ukazując człowieka jako jednostkę czasową, którą odmierza się epoki, wartości, idee i zdarzenia.

4.5. Człowiek jest podobny do Boga i natury

Ludzie zostali stworzeni na obraz i biblijne podobieństwo Stwórcy, ale człowiek w utworach ks. Janusza Pasierba nie jest mu za to wdzięczny, podkreślając trud Bożej pracy, mówi: „musisz mnie naprawdę kochać skoro z takim uporem stwarzasz na swój obraz” (*Podobieństwo*, 15). Widać dystans człowieka, który jest świadomy swoich wad, a przez to podkreśla niepowodzenia Boga i pozornie nieudane próby stworzenia istoty na własne podobieństwo. Człowiek przypomina również przyrodę. Poeta wykorzystuje metaforykę świata roślinnego, aby ukazać wszystkie cechy człowieka: „powstaliśmy z ziemi i jesteśmy ziemią”, dlatego wszystko jak natura doskonale umiemy: „czekać jak jesienne skiby, zielenić się nadzieją, złocić kłosami zamarzać na kość” (*Przypowieść o ziarnie*, 132). Przyroda, jako dzieło Stwórcy oraz pierwotna przestrzeń życia człowieka, stworzyła kanon zachowań, które naturalnie kształtowały rytm ludzkiego życia. Dostrzegalny następny obraz: człowiek ma dwoistą naturę, akcentuje jego zawieszenie pomiędzy niebem a ziemią. Pasierb zastanawia się: „skąd we mnie ten drugi bardziej niezwykły niż jego mroczny brat który tak bardzo chciał być jedynakiem” (*Skąd*, 53), jednocześnie dziwi się, skąd w człowieku ta dobra

strona, bo złą rozumie jako naturalną skłonność człowieka do zła: „skąd się wziął jasny skąd ten Abel we mnie”. Dualizm ludzkich postaw podkreśla też w odmiennym sposób: „zostałem oddzielony jest we mnie brama raju ale jest też anioł i jego gorejący obosieczny miecz” (*Wyrok*, 81).

4.6. Człowiek pragnie zgłębić tajemnicę Boga

Człowiek stworzony na wzór i podobieństwo Boga, pragnie zgłębić tajemnicę Jego i nieskończoności: „któryś raz w życiu rozpaczliwie wpatrzony z udręczoną nadzieją że coś się wreszcie objawi ostatecznego że może pojmę istotę” (*Sainte chapelle*, 23). Nawet, jeśli dostąpi prawdy poznania, okazuje się niedowiarkiem – „gdyby nie rana z boku, nie ciemność wokół, nie cisza głucha, nie blizna w sercu” (*Gdyby*, 40), to człowiek by nie wierzył, nie widział, nie słyszał, nie wiedział i nie pamiętał o Bogu. Próbując lepiej zrozumieć Najwyższego, nieustannie zadaje mu pytania: „jaki byłeś przed nami? Jak długo można znosić niezmaczone szczęście? Czy dobrze jest ulepić kogoś z gliny?” (*Pytania*, 129). Pyta także o nieszczęśliwą miłość, zdradę człowieka, o to, czy dobrze jest mieć kogoś, kogo trzeba nieustannie podtrzymywać na duchu. Dzięki swoim refleksjom, wątpliwościom otrzymuje jednak odpowiedź, ma świadomość, że Bóg jest istotą nieskończoną, tak jak nigdy nie skończy się lista zagadnień, które chciałby wyjaśnić.

4.7. Człowiek jest śmiertelny

Truizm ten wyłania się z wierszy Pasierba, jednakże pozostaje on oczywistością tylko w momencie wypowiedzenia. Każda kolejna chwila z tym zdaniem, z tym obrazem, odziera go z banalności i ogólności. Jak niewielu z nas zastanawia się nad tym faktem i wobec niego konstatuje swoje doczesne istnienie? Kapłan-poeta mówi: „ogromna śmierć patrzy na dwoje śmiertelnych” (*Spotkanie*, 28). Ludzie przywiązani do swojego ziemskiego życia oddalają od siebie myśli o śmierci. Wydaje się, że to będzie kiedyś, jak słynna Scarlett O'Hara, tak i my powtarzamy wciąż: „pomyślę o tym jutro”⁵. Dlatego w wierszu „Jak to będzie” poeta pisze: „jak my kiedyś umrzemy skoro ciągle łatwiej przychodzi nam opuścić Boga niż życie” (*Jak to będzie*, 86). Zastanawia się, czy tak musi być, czy śmierć musi dotyczyć człowieka? „Czy musisz naprawdę obrócić nas w proch byśmy dosłyszeli „wracajcie synowie ludzcy” jak bardzo ludzcy” (*Po żniwach*, 86).

⁵ Cytat z filmu *Przeminęło z wiatrem*, reż. George Cukor, Sam Wood, Victor Fleming, 1939 r.

5. Życie

Pasierb w swoich utworach nie tyle odpowiada, co zadaje odwieczne pytania: co to jest życie i jak żyć? Ukazuje żywot człowieka uwikłanego w czas, trudne relacje z Bogiem, od którego zależy jego byt, jednakże to ludzie decydują o tym, jakie będą ich losy.

5.1. Życie jest cierpieniem

Życie jest wypełnione rozpaczą, to byt: „między rozpaczą ludzi a miłością Boga” (*Modlitwa*, 84). Wypełnia je też obawa o to, jaką będziemy mieli śmierć: „ze wszystkiego w życiu może najbardziej boisz się chwil ostatnich że zabraknie ci Nikodema albo Józefa z Arymatei i nie będzie miał kto zdjąć cię z krzyża” (***) *Ze wszystkiego w życiu*, 135). Potem poeta pociesza, że może człowiek w tej chwili wcale nie będzie potrzebował innych ludzi: „może oderwie cię od drzewa Ktoś inny naprawdę żywy”, akcentując jednocześnie, że prawdziwe życie jest po drugiej stronie, a w przejściu do wieczności pomoże Bóg. Egzystencja wypełniona Jego miłością nie jest jednak łatwa, niekiedy to wręcz udręka: „każę żyć na równinach suchych pod niebem głuchym w ciemnym milczeniu” (*A Vila, Klasztor Wcielenia*, 19). Los człowieka jest zależny od Boga, będącego drogą i przeznaczeniem ludzi: „twoją drogą trudną, znaczoną jagodami ciemnej krwi z wrytą w kurzu brudą” (*Droga*, 41). Człowiek osiąga bliskość ze Stwórcą przez cierpienie krzyża: „gdy upadasz przeze mnie wtedy jesteśmy najbliżej czuję jak bije umęczone serce”. Ludzki żywot jest nieustanną walką z grzechem, słabościami, z samym sobą i te niełatwe zadania stają się treścią dramatycznej ludzkiej egzystencji, którą zauważa i opisuje ks. Janusz Pasierb w swoich lirykach. Człowiek słyszy nieustanne, zawieszono gdzieś w próżni *memento mori*: „pamiętaj że proch pamiętaj człowiecze popiół z ciała popiół z mózgu popiół z uśmiechu pamiętaj musisz się spalić” (*Popielec*, 85). Taka wizja życia z pewnością napawa człowieka nie tylko lękiem, ale i cierpieniem.

5.2. Życie jest krótkie i kruche

Tragizm życia wynika z jego kruchości i nietrwałości: „życie bardzo szybko mija – schodzę z góry szybko prawie tak szybko jak zeszło mi życie” (*Z góry*, 82). W innym wierszu Pasierb porównuje je do burzy: „nasze lata dobiegają kresu jak westchnienie i wreszcie jest po burzy przyroda sprząta swój dom” (*Po żniwach*, 93). Potwierdza to też fakt, że życie jest tchnieniem, które z siebie wydajemy, a bliźni bardzo szybko zapominają o naszym istnieniu: „znowu lato na plażach nie widać że już w zeszłym roku zabrakło Wojtka a w tym roku Tadzia” (*Śmierć Ikara*, 96). Każdy z nas jest Ikarem, którego śmierć przejdzie niezauważona. Życie musi być krótkie, skoro Ziemia jest określona jako: „taka mała planeta, która trwa przez ułamek sekundy” (*Sonata per archi*, 102). Dlatego

człowiek musi się bardzo spieszyć, aby zrealizować wszystkie swoje cele i zamierzenia: „muszę wyśpiewać twą pochwałę (...) o świcie możemy oboje już nie żyć” (*Natychmiast*, 36). Zmienność, niestałość bytu sprawia, że nie wiemy: „co w nim było górą, co doliną czy miało w ogóle jakiś szczyt?” (*Z góry*, 82). Życia na ziemi nie można zatrzymać jak pamiątki czy uciekającego autobusu, choćbyśmy tego bardzo chcieli, poeta konkluduje: „powiedzieć ziemi bez żalu jak w tańcu nie zatrzymuj mnie nie zatrzymuj mnie” (*Noli me tangere*, 42). Krótkość żywota potęguje także istota rzeczywistości, w której „wszystko coraz bardziej przelotne” (*Nic już nie będzie naprawdę*, 8). Egzystencja przypomina chwilę, gdy poeta pociesza Hioba w swoim poetyckim liście, pisze: „wytrzymaj ta próba nie może trwać dłużej niż życie” (*List do Hioba*, 63), jakby chciał powiedzieć: to potrwa tylko chwilkę. Przeciwstawia życie ziemskie Życiu „po tamtej stronie”, symbolicznie zapisanemu dużą literą. Wieczność jest celem, a życie ziemskie tylko do niego wiedzie. Trzeba przejść przez bramę, jaką jest śmierć, aby żyć w pełni prawdziwie.

6. Śmierć

Śmierć jawi się w wierszach Pasierba jako ostateczny cel i kres ziemskiej wędrówki człowieka, stwarza go do nowego, lepszego życia wiecznego, ale też odziera nas z człowieczeństwa.

6.1. Śmierć to ostateczny cel życia człowieka

Pasierb porównuje byt do rzeki, stojąc „nad brzegiem rzeki ostatecznej”, stwierdza, że nie jest to moment wyczekiwany, szczęśliwy: „śmiertelna ekstaza groźna jak znaki świecące przez chmury”. Zauważam u Pasierba traktowanie życia jako nauki, a konania jako ostatecznego, tudzież najważniejszego ludzkiego sprawdzianu; poeta zauważa: „patrzysz jak życie obiera cię do kości”. Życie ma przygotowywać do śmierci jako ostatecznego celu: „kochając tak życie jak przyjąć śmierć” (***)*Kochając tak życie*, 91). Te dwa zjawiska, podobnie jak Bóg i człowiek przenikają się. Trudno oddzielić jedno od drugiego, stąd: „odwaga życia staje się odwagą śmierci” (***)*Kochając życie*, 97), a człowiek czekając na nią, ma świadomość, iż paradoksalnie jest to jedyny ludzki cel życia: „kiedyś Bóg wywiedzie ze mnie człowieka jak Ewę z boku Adama wyzwoli z ciężaru ciała” (*Kiedy*, 131).

6.2. Śmierć to nowe życie

Śmierć przenosi nas na drugą stronę, otwiera na drugie wieczne życie: „czy to drugie życie pochłonie nas z większą siłą niż ziemskie” czy, jak zapowiada Biblia, będzie lepsze „czy wyda nam się prawdziwsze” (*Drugie życie*, 98)? Do

śmierci należy się dobrze przygotować, dlatego w jednym z utworów poeta sygnalizuje, że chce mieć trumnę z młodego dębu, który był towarzyszem wszystkich jego chwil, a którego liście już szerniały od mrozu: „naprzyglądaliśmy się sobie za życia cóż że zbyt świeże deski ja też do śmierci będę zawsze za młody” (**a z tego dębu, 126). Wyłania się podkategoria śmierci „nie w porę”. W tym rozumieniu poeta rozacza w wierszu *Pilne wezwania* wizję nagłej śmierci, uważając, że w niebie muszą być jakieś braki personalne skoro nieustannie raptem powoływani – jak z urlopu – są jego bliscy i przyjaciele. Oni jednak nie umierają, ale pełnią tam te same lub bardziej zaszczytne funkcje niż na ziemi, np. Pani Zina pomaga gościnnej św. Marcie (*Pilne wezwania*, 141), a Wojtek śpiewa w archanielskim chórze. Ks. Janusz Pasierb, wykorzystując możliwości języka, eufemistyczne nazywa śmierć: „gdy gasną błękitne oczy i pleśń pożera jasne włosy” (*San Zeno*, 106) czy „twardziej bym spał po zmartwychwstanie” (**a z tego dębu, 126), albo „druga strona słońca leżą moje kości i wiatr je miele krusząc konstelacje” (*Psalm*, 56), i jeszcze „jak mnie zaświecisz kiedy ci zgasnę”. Poeta używa także symbolicznych określeń, tj. „ten i tamten brzeg” (**co widzisz, 143).

6.3. Śmierć odziera z człowieczeństwa

Śmierć bardzo trudno oswoić, dla wielu wcale nie jest zwieńczeniem egzystencji, ale przykrym błędem świata. Jakkolwiek by jej nie definiowano, jest kresem ludzkiego życia, której niejednokrotnie człowiek się boi. Dodatkowo to ostatni moment człowieka na ziemi, który bardzo często dehumanizuje nasze istnienie: „chłodno, (...) sucho, same kości, trochę żył za mało mięsa i krwi i tyle po mnie zostanie” (*Spuścizna*, 46). Człowiek, chociaż wie, że nie ma takiej możliwości, to paradoksalnie próbuje przed śmiercią uciec: „nie dostaniecie mnie żywego”. W innym wierszu Pasierb pisze: „człowiek wywiedziony z ciała z nasienia z kości czy gliny z myśli czy idei pozostawia siebie jak zburzone miasto lub nie ukończoną bitwę” (*Pomnik*, 148).

Podsumowując rozważania, można wyróżnić w lirykach ks. Janusza Pasierba cztery najważniejsze elementy, widoczne w języku: Bóg, człowiek, życie oraz śmierć, które zarówno w rzeczywistości poetyckiej, jak i potocznej stanowią jednolitą całość, bowiem Bóg stworzył człowieka na własne podobieństwo – stąd brak możliwości rozróżnienia, czy całkowitego oddzielenia Boga od człowieka, życia od śmierci.

W sposób niezwykle trafny poeta definiuje ludzkie lęki, obawy, wątpliwości i nadzieje. Jak mówi ks. Jan Sochoń poeta „rozumie, że dar człowieczeństwa jest równoznaczny z darem cierpienia. Nie sposób bowiem pominąć „błotnistości” życia.”⁶ Dalej stwierdza, że w wierszach Pasierba można odnaleźć wrażliwość

⁶ Ks. J. Sochoń, dz. cyt., s. 161.

oraz okrucieństwo, szept, ale też krzyk. Życie człowieka staje się sztuką współżycia z Bogiem i sztuką umierania, które wypełniają życie doczesne, przygotowując do prawdziwego Życia, rozumianego przez Pasierba jako wieczność.

Płaszczyzna prezentująca rzeczywistość, elementy wartościowania, neologizmy, liczne eufemizmy, bogata metaforyka, a z drugiej strony wysmakowana prostota lingwistyczna czynią językowy świat poezji Pasierba niezwykle ciekawym i szerokim polem do badań.

Bibliografia

Bartmiński J., *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1990.

Bącała M., *Podmiot w czasoprzestrzeni nokturalnej – doświadczenie mistyczne w wierszu ks. Janusza Stanisława Pasierba Avila klasztor Wcielienia*; <http://archidiecezja.lodz.pl/lst/wordpress/?p=287> [dostęp: 22.05.2013].

Borkowska M., *Modlitwa, słowo i sztuka w poezji ks. Janusza St. Pasierba*; Lublin, 2003.

Koprowski P., *Historyk idei o poezji Janusza Stanisława Pasierba*; www.liceum.pelplin.pl/texty/historyk_idei.doc [dostęp: 20.05.2013].

Ks. Kranicki K., *Pedagogia ojcostwa w przypowieści o synu marnotrawnym według ks. Janusza St. Pasierba*; „Pedagogia Ojcostwa” nr 2, 2011.

Ks. Pasierb J. St., *Po walce z aniołem*, Warszawa 1996.

Peroń M., *Ulepiony z gliny. „Genesis” w poezji Janusza St. Pasierba*; „ART-kuły. Magazyn studentów historii sztuki KUL”, nr 3, 2009.

Reszczyk A., *Natura – człowiek – kultura w twórczości Janusza Stanisława Pasierba*; „Świat Tekstów. Rocznik Słupski”, R. IX, 2011.

Ks. Sochoń J., *W Jezusie jest cierpienie i zachwyty*, w: ks. J. St. Pasierb, *Po walce z aniołem*, Warszawa 1996.

Streszczenie

O żywocie ludzkim, czyli językowe obrazy Boga i człowieka, życia i śmierci zawarte w poezji ks. Janusza Pasierba

Artykuł, napisany z okazji jubileuszowego roku ks. Janusza Pasierba, ukazuje językowe wizerunki Boga, człowieka, jego życia oraz śmierci a także opisuje językowo-emocjonalne relacje łączących człowieka z Bogiem. Podstawę rozważań stanowiły 134 wiersze, zawarte w tomiku pt. „Po walce z aniołem”, zanalizowane pod kątem językowym, zgodnie z założeniami teorii językowego obrazu świata.

Summary

***On human life, the linguistic images of God, man,
life and death present in the poetry by Father Janusz Pasierb***

The article, written on the occasion of Father Janusz Pasierb's jubilee year, shows the linguistic images of God, man, life and death. It also describes linguistic and emotional relations binding man with God. The foundation for deliberations were 134 poems, included in the book of poems called *After the fight with an angel*, which have been linguistically analysed in accordance with the assumptions of the theory of linguistic image of the world.

